

Obama ułaskawił Chelsea Manning

18 stycznia 2017

Na trzy dni przed zakończeniem prezydentury Barack Obama zdecydował o ułaskawieniu Chelsea Manning, słynnej whistleblowerki, która w 2010 r. przekazała portalowi „Wikileaks” dokumenty kompromitujące Stany Zjednoczone. Na łaskę nie mógł jednak liczyć Edward Snowden.

Według dziennika „New York Times”, Obama decyzję o ułaskawieniu Manning poprzedził kilkudniowym namysłem. Wraz z demaskatorką uwolnił również 60 innych skazańców oraz skrócił wyroki ponad 200 osobom. Najwięcej emocji, z oczywistych powodów, wzbudziła jednak sprawa byłej żołnierki US Army, która niecałe siedem lat temu, jeszcze jako mężczyzna, Bradley Manning, pobrała z bazy danych 700 tys. stron tajnych dokumentów, które przekazała je serwisowi „Wikileaks”, który następnie je przekazał do publicznej wiadomości.

W 2003 roku Manning została skazana za szpiegostwo na 35-lat więzienia. Na wolność miała wyjść w roku 2045. Podczas pobytu w więzieniu zdecydowała się na zmianę płci, argumentując, że przez wiele lat cierpiała z powodu niemożliwości ujawnienia swojej tożsamości genderowej. W lipcu ubiegłego roku Chelsea Manning dwukrotnie próbowała popełnić samobójstwa, prawdopodobnie w geście sprzeciwu wobec odmowy władz zakładu karnego traktowania jej jako kobiety.

Dzięki ujawnieniu przez Manning informacji, które jeszcze jako żołnierka zgrywała na płyty CD przez wiele tygodni, światowa opinia publiczna dowiedziała się lub uzyskała dowód na liczne amerykańskie zbrodnie wojenne, popełnione na całym świecie. To jej zawdzięczamy wiedzę o tym, że najmłodszy więzień Guantanamo miał 14 lat, a także to, że „dzięki” torturom CIA uzyskała „informacje” na temat posiadanej przez Al-Kaidę broni

jądrowej. Manning od samego zatrzymania przez służby federalne była poddawana działaniom niezgodnym z międzynarodowymi konwencjami chroniącymi prawa człowieka, co znalazło potwierdzenie m.in. w raportach ONZ i Amnesty International. Jeszcze przed usłyszeniem wyroku, przetrzymywano ją w uwłaczających warunkach, które, jak tłumaczono, miały uniemożliwić jej popełnienie samobójstwa. Z jej wpisów na Twitterze, do którego otrzymała dostęp po długiej walce, wynika, że była również torturowana; uniemożliwiano jej sen, zmuszano do chodzenia nago oraz grożono jej, że resztę życia spędzi w tajnym więzieniu jak Guantanamo czy Kiejkuty „Bałam się, że resztę życia spędzę w klatce na pustyni, żyjąc i będąc traktowana jako mężczyzna, że zniknę ze świata w jakimś tajnym więzieniu, nigdy nie doczekam publicznego procesu” – pisała z więzienia Chelsea Manning.

Barack Obama negatywnie zweryfikował wniosek o ułaskawienie złożony przez innego słynnego demaskatora, Edwarda Snowdena byłego współpracownika Narodowej Agencji Bezpieczeństwa (NSA) i CIA.

Gratulacje z okazji uwolnienia dla Manning przesłali m.in. słynny lewacki reżyser Michael Moore oraz kandydatka amerykańskich Zielonych na prezydenta Jill Stein.

Autorstwo: PN

Źródło: Strajk.eu